Nr. 52. Poznań, dnia 20 grudnia 1924. Rocznik 5.



Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.
Organ Stowarzyszenia Drukarzy i pokrewnych zawodów Polski Zachodniej z siedzibą w Poznaniu.

Komunikaty
„Wspólnoty Graficznej“ Polski Zachodniej.

Regulamin wsparć
na wypadek choroby, bezrobocia, niezdolności do pracy i przypadku śmierci.

1. Choremu lub bezrobotnemu członkowi płaci kasa „Wspólnoty“:
   a) po zapłaceniu 52 składek (1 rok) przez 50 dni roboczych po 1,75 zł. dziennie;
   b) po zapłaceniu 104 składek (2 lata) przez 100 dni roboczych po 2,25 zł. dziennie;
   c) po zapłaceniu 156 składek (3 lata) przez 150 dni roboczych po 3 zł. dziennie.
2. Powtarzającą się chorobę przed upływem 26 tygodni uważa się jako ciąg dalszy pierwszej. Członek, który wybrał całe wsparcie w czasie choroby, nie ma prawa w dalszym ciągu do wsparcia za bezrobocie.
3. Tak miejscowy jak i zamiejscowy chory obowiązany jest dostarczyć skarbnikowi świadectwo lekarza z wymienieniem dnia zachorowania. Za czas choroby płaci się od 3-go dnia niezdolności do pracy.
4. Zalegający ponad 4 składki nie ma prawa do wsparcia, dopóki ze zaległych składek się nie uiści.
5. W czasie choroby składek żadna strona nie płaci.
6. W razie niezdolności do pracy otrzymuje członek „Wspólnoty“:
   a) po 15 latach składkowania 30 zł. miesięcznie;
   b) po 20 latach składkowania 40 zł. miesięcznie;
   c) za każde dalsze 5 lat składkowania 10 zł. więcej.
7. W razie śmierci członka płaci kasa „Wspólnoty“:
   a) po zapłaceniu 52 składek 100 zł.;
   b) po zapłaceniu 104 składek 200 zł.;
   c) po zapłaceniu 156 składek 300 zł.
8. Dla członków nieegzaminowanych obowiązuje stosownie do wysokości składek 50 proc. wszystkich wsparć.
9. Stawki niniejsze mogą być w razie potrzeby przez Radę „Wspólnoty“ odpowiednio do stanu kasy zmienione.

Przepisy przejściowe.

1. Członek, który wstąpił do „Wspólnoty Graficznej“ do dnia 15 listopada 1924 r., uzyskuje po zapłaceniu 5 składek wszelkie prawa utracone z tego powodu w jakimkolwiek innem zrzeszeniu drukarskiem.
2. Członek, który wstąpił do „Wspólnoty Graficznej“ do dnia 1 stycznia 1925 r. uzyskuje wszelkie prawa utracone z powodu tego w jakimkolwiek innem zrzeszeniu drukarskiem po zapłaceniu 26 składek tygodniowych, o ile nie przekroczył 45 roku życia.

Przemówili.

Jest rzeczą powszechnie znaną, a o czem pisała już prasa codzienna, że Główny Urząd Statystyczny w Warszawie zestawia mnożnik cen towarów w porównaniu z cenami przedwojennemi na podstawie fałszywych danych. Mianowicie porównuje obecne ceny towarów **przednich** z cenami przedwojennemi towarów **najtańszej kategorji,** i tym sposobem otrzymuje rezultat **sztucznej drożyzny.**

Kto liczyć nie potrafi i komu dogodna jest taka „kalkulacja“, ten znajdzie posłuch na swe skargi krzywdy społecznej. A jeśli komu zależy na tem, by sztuczną drożyznę w Polsce podniecać, nietrudno mu będzie celu osiągnąć z powołaniem się na fałszywy mnożnik Urzędu Statystycznego.

Jaskrawym tego dowodem są taryfy płac w zawodzie drukarskim, które w Warszawie — aczkolwiek tylko „oficjalnie“ — osiągnęły bajeczne wprost cyfry. Fałszywe, bo przeholowane stawki warszawskie, mają być miernikiem cennika drukarskiego dla całej Polski. Na szczęście są w Polsce ludzie, którzy potrafią stwierdzić pomyłki warszawskie, mając przytem odwagę powiedzieć, co jest prawdą a co fikcją.

W Poznaniu porzucono pracę na 10 tygodni, w imię fikcyjnego cennika warszawskiego, opartego na nieścisłym mnożniku drożyźnianym Urzędu Statystycznego. Że strajk trwał 10 a nie 13 tygodni, przyczynę tego wyjaśniają „Wiadomości Graficzne“ w nr. 16-ym. Ukończono go **„ze względu na wyczerpanie finansowe“** a co do rezultatów, to **„rezultaty tego strajku nie są zadawalające“.** Pocieszając jednak swych członków, organ związku strajkującego przyznaje, że obecne płace Polski Zachodniej w zawodzie drukarskim **przekroczyły dwukrotnie poziom zarobków innych zawodów.** Takiego horendalnego skoku w kierunku wywoływania stosunków drożyźnianych, jak za czasów śp. marki, — **ani jeden zawód w Polsce w tym czasie nie zdobył“.** —

Tych kilka cytatów z „Wiadomości Graficznych“ wskazuje wyraźnie, do czego dąży związek strajkujący. W akcji podnoszenia poziomu sztucznej drożyzny, znakomicie pomocnym jest Urząd Statystyczny. I aczkolwiek zarobki drukarskie „przekroczyły dwukrotnie płace w innych zawodach“ — zapowiada tenże związek w tym samym numerze swego organu **„następną walkę cennikową w Poznaniu, która musi trwać czas dłuższy niż ostatnia“.**

Ta groźba powinna otworzyć oczy już nie tylko właścicielom drukarń, ale przedewszystkiem naszym sądom rozjemczym i całemu społeczeństwu, że gdzieś, komuś, któremu jako powolne narzędzie służy związek strajkujący, zależy na stałym wzroście cen, zależy na fikcyjnym mnożniku drożyźnianym, zależy na ciągłem strajkowaniu i stałej walce.

My walki ze złem się nie obawiamy. *B.*

Umiejętne wykorzystywanie gazet.

Ile to razy słyszy się u nas ludzi mówiących: „Czytałem o tem w którejś z gazet, ale dokładnie nie pamiętam, jak tam było powiedziane". I zaczyna się dopiero pytanie innych, szukanie w wszystkich poprzednich numerach, niezawsze uwieńczone powodzeniem, bo często właśnie ten potrzebny numer gdzieś się podział.

Wskazuje to, że tacy ludzie nie umieją odnieść z posiadania gazety tych wszystkich korzyści, do jakich go ona uprawnia.

Gazeta podaje wszystkie informacje, które mogą obchodzić społeczeństwo. Ale gazeta nie może ich ciągle powtarzać, bo wtedy przestała by być gazetą. Z drugiej strony, przeciętny czytelnik nie jest opatrzony taką pamięcią, któraby mu pozwoliła na zapamiętanie wszystkiego, co kiedyś w gazecie wyczytał. Chodzi więc o to, aby gazeta mogła dawać jaknajwięcej wiadomości, i aby czytelnicy mogli z tych wiadomości wybrać te, które ich specjalnie interesują i te zachować w pamięci, czy też w inny sposób dla swego dalszego użytku.

Można to osięgnąć bardzo łatwo przy odrobinie dobrej woli i systematyczności.

Są dwa sposoby, każdy jednak z nich należy rozpocząć od zakreślenia podczas czytania gazety tych artykułów, wzmianek, a nawet ogłoszeń, które nas specjalnie interesują. Takie numery trzyma się w porządku razem i wyszukuje potrzebne wiadomości, już nie w całym numerze, ale pośród zakreślonych rzeczy. Albo też wycina się wszystko, co potrzebne, z numeru i przechowuje oddzielnie.

W pierwszym wypadku należy nietylko zakreślić artykuł, czy wzmiankę, ale podkreślić kolorowym ołówkiem jeden czy kilka wyrazów, które natychmiast dadzą się zauważyć wśród setek innych. Powiedzmy, że jest artykuł o eksporcie do Anglji. Interesuje się nim, dajmy na to, producent jęczmienia. W samym tytule nie zawsze jest wyraźnie powiedziane, o czem artykuł traktuje. Wystarczy więc zakreślenie w tekście wyrazów: „eksport", „Anglja" i „jęczmień", aby rzuciwszy na nie okiem, wiedzieć o czem artykuł mówi.

Zachowując w ten sposób numery, otrzymuje się po pewnym czasie całość informacji. Kiedy skończy się czas aktualności tych informacyj, powiedzmy po dwóch latach, rocznik można sprzedaż chociażby na papier.

Przy drugim sposobie zbierania informacyj postępuje się inaczej. Zakreślone wiadomości i notatki wycina się z dziennika i segreguje. Następnie wkleja się do zeszytu w odpowiednich działach.

Każdy z nas ma kilka kwestji, które go specjalnie interesują, jeden zajmuje się sportem, obchodzą go więc wszelkie rekordy, wszelkie ważniejsze spotkania, wogóle tylko, co się dzieje na tem polu. Wiadomości takie spotyka się ciągle w pismach codziennych. Łatwo je więc zbierać i trzymać razem podzielone, powiedzmy, na kilka grup: jedną football, drugą boks, trzecią atletyka itd.

A następnie, jeżeli jest kupcem, który zdaje sobie sprawę z tego, że klijentów obecnie trzeba szukać, a nietylko czekać na nich, to korzysta on również z działu ogłoszeniowego i tam szuka nabywców na swój towar, wreszcie pewnych typów reklam, które pozwolą mu podnieść poziom własnej reklamy.

Jednem słowem każdy może z pisma mieć cały szereg usług, jeżeli tylko będzie systematycznie to robił. Otrzymana w ten sposób „indywidualna encyklopedja" odda każdemu niesłychane usługi i zbieranie tych wiadomości stanie się nałogiem. A o to chodzi.

Każdy ma zawsze ołówek ze sobą, może więc zakreślić intersujący go artykuł, czy tylko zdanie, nawet w tramwaju. Wreszcie w braku ołówka niech to zrobi paznokciem, ale niech zrobi zaraz, ponieważ potem zapomni. Po powrocie do domu, czy to do biura, wytnie sobie zakreślone miejsce, czy też oznaczy lepiej. Zresztą jeżeli chodzi o naklejanie, które niejednemu może się wydać zmudne, to można się ograniczyć do wycinania i przechowywania wycinków w oddzielnych dużych kopertach odpowiednio oznaczonych. Zawsze łatwiej jest wyszukać potrzebną informację wśród kilku czy kilkunastu wycinków, niż wśród setek artykułów w różnych pismach. **(P. P.)**

Z chwili bieżącej.

Skutki nieudanego strajku zecerów. Czytamy w „Wiarusie Wielkopolskim" z dnia 16 bm. pod powyższym tytułem co następuje: Niepowodzenie strajkowe zecerów w czasie ostatniego strajku wywołało w kołach członków duże niezadowolenie i rozgoryczenie skierowane przeciw Związkowi Drukarzy Polskich w Poznaniu. Wymownym rezultatem panującego niezadolowenia jest utrata członków. Występujący członkowie przechodzą do Stow. Drukarzy na Polskę Zachodnią. Mimo, że organizacja ta powstała dopiero w czasie strajku, liczba jej członków wzrosła już na 250, z ogólnej liczby około 1000 drukarzy.

Związek Właścicieli Drukarń Małopolski Zach. zawiadamia, że Walne Zgromadzenie Związku, odbyte dnia 7 grudnia 1924 r. obrało częściowo nowy zarząd, w skład którego wchodzą: p. Franciszek Zemanek, właściciel Drukarni Polskiej, ul. Retoryka 10 jako przewodniczący, p. Napoleon Telz, właściciel Drukarni Narodowej, ul. Wolska 19, jako zastępca przewodniczącego, p. Stanisław Bierowski, dyrektor Drukarni Przemysłowej, ul. Zielona 7, jako sekretarz i kasjer.

Sąd cennikowy: Pp. Napoleon Telz, Ludwik Górski i Paweł Madejski.

Sąd wyższy: Pp. Roman Ferek, Józef Filipowski i Fr. Zemanek.

Wkładki na rok 1925 uchwalono w tej samej wysokości co w roku 1924.

Odtąd należy wszelkie pisma do Związku przesyłać pod adresem przewodniczącego, Kraków, ulica Retoryka 10.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu.

Literatura i księgarstwo w starożytnym Egipcie.

„Zostań pisarzem, a przewodzić będziesz ludziom“, to staroegipskie zdanie dowodzi, jakie znaczenie w starożytnym Egipcie przypisywano sztuce pisania. Licznie zachowane ryciny uczonych pisma, rozliczne napisy i zachowane do naszych czasów dokumenty egipskie dowodzą, że literatura i księgarstwo w starożytnym Egipcie odgrywały poważną rolę i to nietylko na polu wiedzy, lecz także w życiu codziennem. Już wówczas, w kilka tysięcy lat przed Chrystusem Panem, posługiwały się sądy egipskie uczonymi pisma, sekretarze ówcześni byli czynni w wszystkich oddziałach administracji krajowej, liczna była też rzesza pisarzy pomnażających dzieła, piszących według dyktanda. Bożek Thot był opiekunem sztuki pisania, jemu poświęconem stworzeniem była małpa, przed nim na rycinach widocznym jest sekretarz w postawie siedzącej. Także siostra Thota, bogini Seschet i półbożek Imhotep uchodzili za opiekunów sztuki pisania.

Kilka tysięcy lat przed Chrystusem Panem znaną była w Egipcie sztuka pisania. W najdawniejszych czasach rytowano hieroglify bodaj na kamieniu wapiennym; później rytowano na kości słoniowej i używano do pisania wypalanych z gliny tablic, na których trzonkiem z sitowia, maczanym we farbie, pisano tekst. Sztuka pisania atoli rozwinęła się doskonale z chwilą, gdy nastały zwoje papyrusowe. Nad brzegami Nilu, zwłaszcza w delcie tej rzeki, rosła w mnogiej ilości roślina kłączowata Papyrus, wysoka do trzech metrów, która stanowiła ongiś ważny produkt krajowy. Niestety nie zachowała się żadna rycina o wyrobie papieru z tej rośliny, znane nam tylko ryciny przedstawiające jej sprzęt. Z notatek greckich i rzymskich pisarzy i w praktyce przeprowadzonych za naszych czasów prób rozpoznaliśmy w przybliżeniu sposób fabrykacji — o takiej bowiem można mówić najzupełniej słusznie, stanowiły przecież zwoje papyrusowe w późniejszych czasach pożądany artykuł eksportowy.

Gdy ścięte i w wielkie snopy powiązane łodygi papyrusu zwieziono do stodół, zaczęto poszczególne części rośliny przerabiać na różne cele. Na wyrób masy papierniczej brano tylko rdzeń łodyg, które cięto w cienkie wstęgi, które znów układano obok siebie, a na ten pokład pierwszy układano w poprzek drugi. Następnie obydwa pokłady przez tłuczenie zbito w masę i rozwałkowano w podłużny format arkuszu papieru. Sok roślinny posłużył jako spójnia kleista. Gdy wstęgi krajane z rdzenia łodyg nie były dosyć soczyste, pomagano sobie przez używanie do spajania innego, naówczas znanego kleju. W rezultacie osięgano piękne, gładkie arkusze papieru, które znów w sposób umiejętny sklejano w zwoje. Tak powstała książka starożytnych Egipcjan: zwój papyrusowy.

Szerokość i długość tych zwojów była rozmaita. Najdłuższy zwój zwany papyrusem Harrisa znajduje się w British Museum w Londynie. Długość jego wynosi 40 metrów. W Niemczech, w bibliotece uniwersyteckiej w Lipsku znajduje się zwój papyrusowy długości 20 metrów, traktujący o sprawach medycynalnych.

Jakość papieru egipskiego była rozmaita, zależnie od dobroci używanych do wyrobu papieru roślin. Z czasów Pliniusza znane są nazwy ówczesnych gatunków papieru: „Hieratica“ był najprzedniejszym gatunkiem papieru; „Augustea“ i „Liviana“ również dobre gatunki, gdy inne, szczególnie „Emporetica“ były grubsze i do wyrobu książki nie nadające się niemal wcale.

Papyrus był jednakowoż zbyt cennym materjałem, ażeby polecało się było używać go do potrzeb pospolitszych. Do użytku notatek chwilowych, których potrzeba codziennie zachodziła, jak pisania rachunków i kwitów, notatek i do piasnia listów, do ćwiczeń w pisaniu i rysowaniu wystarczały Egipcjanom ówczesnym jako materjał piśmienny tabliczki z drzewa lub gliny wypalanej, albo cienkie tabliczki z kamienia wapiennego. Ostatnie dwa rodzaje zwiemy dzisiaj „Ostraka“, których liczba wielka, przeważnie z czasów ery chrześcijańskiej się zachowała.

Pisano trzonkiem zrobionym z łodyg sitowia, których końcówka rozstrzępiona była na podobiznę pędzla. Za czasów Chrystusa Pana nastał grecki „Kalamos“, który niebawem wyparł z użycia trzonki egipskie zupełnie. Do wyrobu atramentu używano sadzy i wody z rozpuszczonem w niej klejem. Obok czarnego używano także atrament czerwony, którym pisano słowa wstępne. Drewniane, wąskie deseczki służyły jako palety pisarskie; zawierały one obok pewnej liczby trzonków z sitowia, o których poprzednio była mowa, małe, okrągłe wgłębienia, celem napuszczenia w nie atramentu czarnego względnie czerwonego, który w zapasie noszono z sobą we formie tuszy. Podczas pisania nosił sekretarz kilka trzonków zapasowych za uchem i siedział z założonemi pod siebie nogami. Często widać na rycinach wyobrażających sekretarzy, że w miejsce palety używano innych przyborów do pisania, zawieszonych przez ramię. Składały się one z wydrążonego piórnika dla trzonków zapasowych, woreczka z farbami i naczynia do nich.

Do transportu zwojów papyrusowych używano torb, do przechowywania dzbanów z gliny wypalanej, które pomieszczały po kilka dzieł. Zbiór książek istniał po wszystkich znaczniejszych urzędach administracyjnych i świątyniach, były to jednakże przeważnie archiwa. O bibljotece, w naszem tego słowa znaczeniu, u Egipcjan starożytnych mowy nie było.

Reforma kalendarza.

Generalny Sekretarjat Międzynarodowy Izby Handlowej przesłał opracowany przez Ligę Narodów kwestjonarjusz, dotyczący reformy kalendarza.

Międzynarodowa Izba Handlowa zamierza w sprawie tej interwenjować u Ligi Narodów, mając na względzie interesy sfer handlowych i przemysłowych; urządza zatem we wszystkich krajach ankietę, celem zebrania odnośnych opinji. Kwestjonarjusz ten zawiera następujące pytania:

1. Kongres Międzynarodowy Związku Astronomów stawia wniosek, ażeby Nowy Rok rozpoczął się

22 grudnia, a to w tym celu, aby początek obywatelskiego roku przypadał równocześnie z początkiem roku astronomicznego. Czy zmiana taka jest pożądana?

2. Głównym celem wzmiankowanej reformy jest ustanowienie t. zw. „wiecznego" kalendarza, to znaczy, że co rok każdy dzień będzie nosił tę samą datę. Powyższe da się osiągnąć albo przez wsunięcie jednego nienazwanego dnia w roku zwyczajnym, albo przez dodanie dwóch takich samych dni w roku przestępnym, lub wreszcie przez wprowadzenie tygodnia przestępnego co każde 6 lat, przyczem rok normalny składałby się z 364 dni. Czy ta ostatnia zmiana byłaby pożądaną, czy też wprowadzenie dodatkowych dni?

3. Aby miesiące były co do ilości dni zupełnie równe, a mianowicie 28 dni każdy stawia się wniosek podziału roku na 13 okresów. Czy korzyści wynikające z równej długości miesięcy zrównoważyłyby ewentualnie z tego powodu straty, lub czy byłoby korzystniej zatrzymać podział roku na 12 miesięcy po 30 i 31 dni?

4. Wzmiankowany w drugiem czytaniu dodatkowy jeden dzień mógłby być wsunięty na początku lub w końcu roku. W latach przestępnych umieszczonoby go w środku lub na końcu. Która z tych propozycyj jest odpowiedniejsza?

5. Gdyby ustanowienie wiecznego kalendarza zostało przyjęte, uprasza się o opinję, jakim dniem tygodnia winien się rok rozpocząć i z jakich powodów obiera się właśnie ów proponowany dzień?

6. O ile wprowadzenie wiecznego kalendarza uważa się za nieodpowiednie wobec związanych z tą zmianą trudności, uprasza się o propozycję zmian obecnego systemu i podanie korzyści, któreby z tego tytułu wynikały.

7. Przeważająca liczba dotychczas otrzymanych opinji, zawiera wnioski o ustanowienie stałej daty na Święta Wielkanocne, aby w zależności od nich ustabilizowane zostały również inne święta. Uprasza się o wypowiedzenie się, czy stała data świąt Wielkanocnych przyniosłaby znaczne korzyści i jakie mianowicie, oraz jaka data jest dla tychże Świąt pożądana?

Notatki

Wykup patentów przemysłowych. Podaję do wiadomości interesowanym przemysłowcom obwodu Izby Rzemieślniczej poznańskiej, że termin do nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1925 przypada na zasadzie art. 30 ustawy z dnia 14 maja 1923 r. (dz. U. Rz. P. Nr. 58 poz. 412) na okres od 1 listopada do końca grudnia 1924 r. Termin ten bezwarunkowo nie zostanie odroczony, jak również nie będą udzielone zezwolenia na ratalną spłatę tych należności, a po upływie wyznaczonego terminu przystąpią niezwłocznie władze podatkowe do ścisłej kontroli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

Winni zupełnego niewykupienia, lub posiadania nieodpowiednich świadectw przemysłowych będą niezwłocznie pociągnięci do odpowiedzialności karnej na zasadzie art. 98 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, w każdym zaś wypadku późniejszego wykupienia świadectwa będą musieli zapłacić odsetki za zwłokę w wysokości 4 proc. miesięcznie.

Prezes Izby Rzemieślniczej w Poznaniu.
(—) **Władysław Jewasiński**

Przepisy radjotechniczne. Z dniem 1 grudnia b. r. rozpoczęły obowiązywać przepisy w sprawie zakładania, utrzymywania i eksploatowania urządzeń radjotechnicznych oraz w sprawie wyrobu i handlu sprzętu radjotechnicznego.

Zwraca się uwagę, że w myśl tych przepisów wytwórnie, zajmujące się produkcją aparatów radjotechnicznych oraz przedsiębiorstwa, handlujące takiemi aparatami, są obowiązane zarejestrować się w Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów oraz prowadzić szczegółowy wykaz tych aparatów i ich nabywców.

Cła maksymalne. Na podstawie rozporządzenia z dnia 22 listopada 1924 (Dz. U. Rz. P. Nr. 102) zostały wprowadzone cła przywozowe maksymalne w wysokości dwukrotnych stawek przywozowych, ustalonych w autonomicznej taryfie celnej.

Cła przywozowe maksymalne będą stosowane do towarów, pochodzących z krajów, nie mających z Polską traktatów handlowych, o ile w krajach tych:

a) towary polskie traktowane są przy wwozie gorzej aniżeli towary innych państw, lub
b) popierany jest wywóz towarów do Polski za pomocą premij jawnych lub ukrytych.

Oznaczenie takich krajów oraz towarów tudzież wysokości ceł maksymalnych na towary, wolne od cła, zostało pozostawione osobnemu rozporządzeniu.

Zniżone opłaty za wizy. Poselstwo niemieckie w Warszawie komunikuje: Konsulaty niemieckie w Polsce otrzymały polecenie pobierania od 10 b. m. następujących zniżonych opłat za wizy. Za wizę wjazdową, wizę transytową z prawem zatrzymania się na terytorjum niemieckiem, wizę transytową i powrotną, wizę wjazdową ważne na 1 miesiąc 10 fr. zł. Za wizę kilkakrotną z ważnością do 8 miesięcy 20 fr. zł. Za wizę transytową bez prawa zatrzymania się na terytorjum Rzeszy niemieckiej 1 fr. zł.

Co kosztuje wiza polska? Ministerstwo spraw zagranicznych ustanowiło obecnie nową opłatę za wizę od obywateli obcych. Wysokość opłat jest następująca: 1. za wizę powrotną, ważną do trzech miesięcy 10 fr. zł; 2. za wizę wielokrotną do 12 miesięcy 20 fr. zł; 3. za wizę transytową, ważną na przejazd przez terytorjum Rzplitej w jednym kierunku bez prawa zatrzymania się 1 fr. zł; 4. za wizę transytową powrotną, ważną na dwa przejazdy przez terytorjum Rzplitej bez prawa zatrzymania się 2 fr. zł.

Polski Urząd Patentowy. Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej działa na zasadzie ustawy z dnia 5 lutego 1924 r. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych. (Dz. Ustaw Rz. P. Nr. 31 poz. 306). Do zakresu działania Urzędu Patentowego Rz. P. należy udzielanie patentów na wynalazki, rejestrowanie wzorów użytkowych i zdobniczych oraz rejestrowanie znaków towarowych. Urząd rozstrzyga również w sprawach spornych oraz odwołaniach; wydaje urzędowe czasopisma (miesięcznik) pod tytułem „Wiadomości Urzędu Patentowego", ogłasza drukiem opisy opatentowanych wynalazków wraz z rysunkami. Urząd Patentowy składa się z następujących wydziałów: prezydjalnego, zgłoszeń wzorów, zgłoszeń wynalazków, zgłoszeń znaków towarowych, spraw spornych i odwoławczych.

Uruchomienie działu inkasa weksli w P. K. O. Poczynając od dnia 3. 11. rb. zaprowadziła P. K. O. dział inkasa weksli. Jest to dalsze z wielu dotychczasowych udogodnień, które P. K. O. daje swym

uczestnikom. Każdy właściciel konta czekowego może w odpowiednim terminie przed dniem płatności przesłać do P. K. O., lub złożyć w Biurze Inkasowym weksle do inkasa, płatne w każdej miejscowości w Państwie. Na przesłane lub oddane weksle P. K. O. wydaje odpowiednie pokwitowanie. Zainkasowane kwoty wpisuje P. K. O. niezwłocznie na konto czekowe właściciela. Niezapłacone w terminie przez dłużnika weksle, P. K. O. oddaje do protestu. Prowizja inkasowa wynosi ½ procent, najmniej jednak: 1. na P. K. O. w Poznaniu 50 gr, 2. na P. K. O. w Warszawie, Katowicach i Krakowie zł 1, na urzędy pocztowe zł 1,50. Nadto dolicza się do prowizji inkasowej na miejscowości, w których niema Oddziałów Banku Polskiego, 50 gr tytułem porta.

Nowe rozporządzenie o lichwie pieniężnej, które weszło w życie 1 grudnia 1924 r., przewiduje, że przedsiębiorstwa trudniące się czynnościami bankowemi winny najpóźniej do dnia 5-go każdego miesiąca przedkładać właściwym Izbom Skarbowym następujące wykazy: a) najwyższych wymawianych i pobieranych procentów i prowizyj przy dyskoncie weksli, przy rachunkach debetowych otwartego kredytu, od pożyczek terminowych, od pożyczek na zastaw papierów wartościowych, od gwarancyj udzielanych z tytułu eksportu; b) najwyższych opłat pobieranych jednorazowo przy czynnościach inkasa, zleceń giełdowych wystawianych zaświadczeń walutowych, wydania akredytywy. Podawane w wykazach korzyści majątkowe przy operacjach kredytowych nie mogą przekraczać 24% w stosunku rocznym. Przy pożyczkach na zastaw ruchomości, z wyjątkiem papierów wartościowych i towarów, podane w wykazach zyski nie mogą przekraczać 24% w stosunku rocznym tytułem procentu i prowizji od udzielanych pożyczek oraz aż do odwołania 3% miesięcznie od sumy udzielanych pożyczek tytułem wynagrodzenia za ubezpieczenie przedmiotów zastawu, ich przechowanie i szacowanie.

Projekt wszechświatowej wystawy powszechnej w Warszawie. Grono architektów Min. Robót Publ. opracowało projekt wszechświatowej wystawy powszechnej w Warszawie w roku 1928, jako dziesiątą rocznicę odbudowania państwowego Polski. Wystawa miałaby za zadanie podkreślić rolę Polski, jako łącznika gospodarczego między Wschodem i Zachodem oraz dać przegląd zdobyczy gospodarczych Polski. Wystawę tę poprzedzić ma wystawa polsko-francuska, projektowana na rok 1926. Jako teren obydwuch tych wystaw, który po właściwym zabudowaniu mógłby być użyty na projektowane jednocześnie stałe targi warszawskie, upatrzony jest prawy brzeg Wisły (park Skaryszewski i t. zw. Saska Kępa). Zarówno kompetentne czynniki rządowe, jak i miejskie Warszawy patrzą przyjaźnie na te inicjatywę.

Czeskie banknoty. W myśl ustawy czesko-słowackiego rządu nr. 247 z dnia 6 listopada rb. przestają być banknoty czesko-słowackie wartości 1 Kc i 50 Kc z datą 15 dubna (kwietnia) 1919 r. z dniem 31 grudnia 1924 prawnym środkiem płatniczym. Posiadacze wymienionych banknotów mogą doręczyć lub przesłać takowe do konsulatu Republiki Czesko-słowackiej w Poznaniu, plac Sapieżyński nr. 8, najpóźniej jednak do 31 stycznia 1925 r. w celu odesłania ich dla wymiany do Pragi. Wszystkie pisma uprasza się o łaskawe przedrukowanie niniejszej wiadomości.

Wydawnictwa nadesłane.

Nr. 8. **„Twórczości Młodej Polski“** za listopad r. b. poświęcony Sienkiewiczowi zawiera: „Mistrzowi“ (wiersz) Mira, Królewski Grobowiec, M. Kwaskowskiego, Obywatelska Zasługa Sienkiewicza, St. Nojszewskiego. Sienkiewicz w malarstwie M. O. G. Sienkiewicz i muzyka E. Wrockiego. Poezje K. Gałczyńskiego, J. Kleinówny, R. Rychtera i M. Stagieńskiej. Bajka (d. c. noweli) K. Gajewskiego. Wrotki (nowela) B. Lekszyckiego. Boli serce, czasem boli (d. c. powieści) H. Radwan-Łodzińskiej, dział przekładów z literatury obcej, bogatą kronikę. Cały numer wykonany starannie, na doskonałym papierze, bogato ilustrowany. Okładkę ilustrował Mirosław-Ostoja-Gajewski.

Cena pojedyńczego egzemplarza z przesyłką 1 zł 20 gr do nabycia we wszystkich księgarniach i kioskach, oraz w administracji Warszawa, Podwale Nr. 4, konta czekowe P. K. O. Nr. 7.062.

Sprawozdanie z działalności Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy za czas od 2 lipca 1924 r. do 31 października 1924 r. Zredagował Syndyk Izby Przem. - Handl. w Bydgoszczy. Broszura objętości 36 stron. Czcionkami Drukarni Bydgoskiej T. A. w Bydgoszczy.

W sobotę dnia 27 grudnia r. b.
są biura nasze zamknięte.
EDWARD KRĘGLEWSKI Tow. Akc.
Poznań, ulica Szyperska nr. 8.

Alfabetyczny spis

Źródeł zakupu dla przemysłu graficzno-papierniczego.

Do działu tego przyjmujemy ogłoszenia tylko jednołamowe w wykonaniu jednolitem i to najmniej do pięciokrotnego umieszczenia. W każdem ogłoszeniu polecać można zasadniczo tylko jeden artykuł. Wiersz tytułowy kosztuje 30 gr., każdy dalszy wiersz nonparelowy 15 gr.

Ogłoszenia: 1/1 strona 50 zł. 1/2 str. 25 zł. 1/4 str. 13 zł. 1/8 str. 7 zł. 1/16 str. 4 zł. 1/32 str. 2 zł. Na str. I okł. 100%, na stronie II, III i IV okł. 50% więcej. Dla poszuk. posad 50% opustu. Numery okazowe i dowodowe opłaca się. Ogłoszenia przyjmuje się do środy rana godz. 9.

Przedpłata kwartalna 4,50 zł., miesięczna 1.50 zł. z dostawą w dom. Numer pojedyńczy 50 groszy.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 202 868. Nakładem „Hurtowni Drukarskiej", Tow. Akc. w Poznaniu, Stary Rynek nr. 4. Telefon 2555 Redaktor: Teodor Kryg w Poznaniu.

Drukarnia Polska T. A. w Poznaniu.